

Sygn. akt I C 620/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Irena Żarnowska-Sporysz

Protokolant: Jolanta Latała

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2022 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. S. (2), M. S., P. L. i A. L.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny numer (...) /H./ (...) z dnia 4 sierpnia 2005 roku jest nieważna;

II. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki I. S. (2) kwotę 142.856,57 zł (sto czterdzieści dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt siedem groszy) oraz 77.671,60 CHF (siedemdziesiąt siedem tysięcy sześćset siedemdziesiąt jeden CHF i 60/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 3 listopada 2022 roku do dnia zapłaty, a żądanie odsetek za wcześniejszy okres oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki I. S. (2) kwotę 11.817zł tytułem zwrotu kosztów postępowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 620/21

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 03 listopada 2022 roku

Pozwem z dnia 23 lutego 2021r modyfikowanym pismem z dnia 24 stycznia 2022r (k. 228), a skierowanym przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna - powodowie I. s. (...), M. S., P. L. i A. L. wnieśli o :

- ustalenie iż umowa kredytu hipotecznego nr (...) /H./ 2005 z dnia 04 sierpnia 2005r r zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym strony pozwanej jest nieważna oraz o

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz jednego z powodów tj. I. s. kwoty 142856,57 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od liczonymi od 4 lutego 2021r do dnia zapłaty i kwotę 77671,60 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 lutego 2021 do dnia zapłaty,

- zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu podali ,że zawarli umowę kredytu hipotecznego na zakup domu . Kredyt został udzielony w złotych w kwocie rzekomo stanowiącej równowartość 160306,54 CHF. Wyplacona kwota kredytu miała być nie wyższa niż wskazana w akcie notarialnym cena zakupu nieruchomości . Była to kwota 410000 zł . Umowa została sporządzona z wykorzystaniem wzorca umowy. Kredyt miał zostać wypłacony przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu Spłata miała nastąpić w ratach po przeliczeniu rat na złote według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank.

Powołują utrzymują ,że umowa jest nieważna z uwagi na abuzywność postanowień umowy dotyczących kwestii uruchomienia i rozliczania kredytu powiązanego z walutą CHF i mechanizmem waloryzacji , które zdaniem powodów wyczerpują przesłanki z art. 385¹kc. Umowa jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego i art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1998r prawo bankowe a w związku z tym w świetle art. 58 kc nieważna.

Powodowie dochodzą zatem na mocy art. 410 kc zwrotu wszystkich spełnionych świadczeń jako nienależnych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) Bank (...) Spółka Akcyjna wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów postępowania .

Podala ,że umowa zawarta pomiędzy stronami była umową o kredyt w CHF. Mógł być wypłacony w walucie CHF a wypłata w walucie PLN następuje wyłącznie gdy cena nabycia nieruchomości w akcie notarialnym określona będzie w PLN. To kredytobiorca decyduje o wyborze waluty. Kredytobiorcy mieli założony rachunek walutowy dla CHF.

Bank podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia.

Zdaniem banku mamy do czynienia z umową stricte walutową gdyż kredyt od początku mógł być spłacany w walucie CHF, a więc nie odnoszą się do niej orzeczenia zapadłe w sprawach umów kredytów denominowanych czy indeksowanych . Powodowie świadomie zdecydowali się na taki właśnie kredyt , wiedzieli o ryzyku kursowym .

Umowa zdaniem strony pozwanej jest ważna , spełnia kryteria art. 69 ust.1 prawa bankowego . Zawiera wszystkie istotne elementy umowy , które są określone w sposób jednoznaczny. Kwota kredytu została bowiem określona w walucie obcej Kredytobiorcy mogli spłacać kredyt bezpośrednio w CHF.

Umowa zdaniem strony pozwanej nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego , bowiem umowa kredytu walutowego jest i była w chwili jej zawarcia dopuszczalna w świetle prawa.

Brak jest zdaniem strony pozwanej w tej umowie postanowień niedozwolonych a wskazane przez powodów postanowienia umowy określają główne świadczenia stron i świadczenia te określone są w sposób jednoznaczny. Żadne z nich nie narusza dobrych obyczajów, nie krzywdzi powodów, nie narusza rażąco ich interesów jako konsumentów. Powodowie mieli możliwość wyboru kredytu, nie domagali się negocjowania postanowień umowy.

Gdyby sąd zasądził dla powodów kwotę w CHF to winna być ona rozliczona według średnich kursów NBP obowiązujących w dniach uiszczania przez powodów poszczególnych rat.

Sąd ustalił;

Strona pozwana (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) SA z siedzibą w W..

Fakt bezsporny.

Powodowie zamierzali wziąć kredyt na cel zakupu domu jednorodzinnego dla powódki I. S. (2) i jej męża. Chodziło im o kredyt w złotych. Kiedy zgłosili się w tym celu do pozwanego banku ten zaproponował im kredyt powiązany z walutą CHF co w przeświadczeniu powodów miało wpływ na oprocentowanie kredytu. Przedstawiono im ofertę przedmiotowego kredytu określając go jako produkt tańszy niż kredyt złotówkowy , jako produkt pewny z uwagi na

stabilność waluty CHF. Powodowie zdawali sobie sprawę ze zmienności kursu waluty, ale przy zapewnieniu że zmiany są niewielkie.

Dow: zeznania powódki - I. S. -k. 261 i pozostałych powodów k. 262 i nast.

Powodowie działając w zaufaniu do banku i jego zapewnień zawarli dnia 04 sierpnia 2005r z poprzednikiem prawnym pozwanego banku tj. (...) Bank (...) SA umowę kredytu hipotecznego nr (...) /H./ (...). Umowa była przygotowana przez bank na gotowym wzorcu, nie było możliwości negocjowania istotnych postanowień umowy.

Kredyt został określony we frankach szwajcarskich jako kwota 160306,54 CHF a okres kredytowania to 300 miesięcy. Był przeznaczony na zakup domu jednorodzinnego w K. .

W par.3 umowy ustalono ,że wypłata kredytu dokonana będzie jednorazowo nie więcej niż 410000 zł po spełnieniu określonych w umowie warunków , przy czym w przypadku gdy kwota określona w akcie notarialnym umowy sprzedaży wyrażona będzie w innej walucie niż waluta kredytu bank dokona przewalutowania kredytu zgodnie z obowiązującymi zasadami w banku.

Dow: umowa kredytu -k. 39 – 40 ,

Kredyt został oprocentowany według stawki LIBOR 6m.

Uruchomienie kredytu nastąpić miało jednorazowo na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy (par.19 regulaminu k. 47)

Splata kredytu następuje w ratach przy czym w przypadku kredytów w walutach obcych raty spłat przeliczane są na złote po kursie sprzedaży walut obowiązującym w banku w dniu wymagalności raty. (par. 21 ust.1 i 3 regulaminu - k. 47)

Integralną częścią umowy jest Regulamin udzielania kredytów hipotecznych dla klientów indywidualnych –

Dow: regulamin – k. 46 i nast. , umowa par. 12 ust.3 -k. 44

Strony zawarły umowę rachunku bankowego dnia 21 lipca 2007r dla waluty CHF nr (...)

Dow: umowa rachunku -k. 177

Kredyt został wypłacony dnia 12 sierpnia 2005r w walucie PLN w jednej transzy w kwocie 408.076,33 zł po kursie 2, (...)

Dow: zaświadczenie banku o uruchomieniu kredytu k. 60

Następnie kredyt był regularnie spłacany przez powódkę I. S. (2) poczynając od października 2005r do października 2020 zarówno w złotych jak i od 2009r we frankach szwajcarskich.

W okresie tym powódka I. S. (2) wpłaciła do banku kwotę 142.856,57 zł i kwotę 77.671,60 CHF

Dow: historia spłat – k. 61-66 oraz k. 68- 69 i 70- 72

W styczniu 2021r powodowie wystąpili do pozwanego banku o zwrot spełnionych do tej pory świadczeń w ramach realizacji kredytu

Dow: pismo reklamacyjne do banku -k. 56

Bank udzielił w lutym 2021r negatywnej odpowiedzi nie uznając ich roszczeń

Dow; pismo banku z lutego 2021r -k. 58

Ustalając powyższy stan faktyczny, poza faktami, które były w sprawie bezsporne, Sąd oparł się na dowodach z dokumentów załączonych do akt sprawy, jak również zeznań powodów, którzy przedstawili proces uzyskiwania kredytu oraz jaki był poziom ich świadomości co do związanego z kredytem ryzyka kursowego. Nie było podstaw aby w tym zakresie odmówić im wiary bo ich zeznania są logiczne adekwatne do sytuacji w jakich kredytowe umowy tego typu były zawierane.

Sąd pominął dowód wnioskowany przez powodów z opinii biegłego ds. rachunkowości na zasadzie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia w kwestii ważności umowy bo dotyczyły przeliczeń przy założeniu, że umowa obowiązuje bez wskazanych klauzul tj. jako umowa kredytu złotówkowego z oprocentowaniem LIBOR. Podobnie oddalono wniosek strony pozwanej o dowód z opinii biegłego ds. rachunkowości bo był wnioskowany na okoliczności (k. 83) nieistotne dla rozstrzygnięcia

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Jako pierwsze należało rozważyć czy powodom przysługuje interes prawny o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy. Zgodnie bowiem z 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w dochodzeniu roszczenia o ustalenie z art. 189 k.p.c. przysługuje co od zasady jedynie wtedy, gdy powód nie może uzyskać ochrony w drodze dalej idącego roszczenia, w tym w szczególności roszczenia o zapłatę. Jednocześnie należy zgodzić się z poglądem, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjęć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Dokonując oceny sytuacji powodów według treści postanowień umowy kredytu należy uznać, że powodowie jeszcze nie wywiązali się w całości z obowiązku spłaty kwoty kredytu wraz z należnymi odsetkami. Nie można więc wykluczyć, że nawet pomimo wytoczenia przez powodów w ramach żądania głównego powództwa także o zapłatę i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów zwrotu wszystkich kwot, które powodowie świadczyli z tytułu nieważnej umowy kredytu w oznaczonym okresie, strona pozwana nadal będzie uważała powodów za swoich dłużników i żądała od nich spłaty kolejnych rat, powołując się na to, że wyrok zasądający świadczenie nie wiąże jej w zakresie znajdujących się w uzasadnieniu wyroku rozważań co do stwierdzenia nieważności umowy. W doktrynie i orzecznictwie prawa cywilnego nadal istnieją bowiem wątpliwości co do zakresu związania motywami uzasadnienia wyroku. Nadto uwadze Sądu nie uszło, że istnieją inne skutki zawartej między stronami umowy kredytu, których nie da się usunąć nawet w drodze – hipotetycznego – uwzględnienia powództwa o świadczenie – zwłaszcza hipoteka zwykła i kaucyjna ustanowiona na nieruchomości powodów na zabezpieczenie roszczeń Banku z tytułu umowy kredytu, której wykreślenie bez zgody Banku będzie możliwe dopiero po uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność umowy bądź spłaceniu przez powodów w całości zobowiązania z tytułu umowy. Sam fakt, że w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną powodom przysługuje dalej idące roszczenie o świadczenie, nie przesądza więc jeszcze o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy. W ocenie Sądu tylko rozpoznanie roszczenia powodów o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna, ostatecznie zakończy spór między stronami i zapewni im pełną ochronę ich prawnie chronionych interesów.

Charakter umowy:

Zaciągnięty przez powodów kredyt jest kredytem, w którym kwota kredytu została określona w walucie CHF, ale wypłacona w złotych polskich po przeliczeniu franków po kursie 2,5456 co dało kwotę 408.076,33 zł. Wypłata kredytu w złotówkach nastąpiła zgodnie z zawartą w umowie regulą par. 3 umowy, który stanowił iż jeżeli w akcie notarialnym zakupu kredytowanego budynku, kwota zakupu będzie określona właśnie w tej walucie tj. w złotówkach to w takiej walucie nastąpi wypłata kredytu. Ponieważ powódka kupiła dom za złotówki, bank wypłacił kredyt w złotówkach z zastosowaniem przewalutowania obowiązującego w banku. Powodowie nie mieli więc szansy uruchomienia kredytu w walucie kredytu czyli w CHF.

W umowie nie wskazuje się waluty spłaty kredytu co oznacza, że kredyt mógł być spłacany tak w walucie kredytu czyli CHF jak i w złotówkach. Powodowie spłacali początkowo kredyt w złotówkach, a bank dokonywał przewalutowania złotych na walutę CHF po swoim kursie, a później spłacali go w CHF zakupując tę walutę np. w kantorze gdzie kurs franka bywał z reguły niższy niż w banku.

Należy zauważyć, że z uwagi na zastosowanie w umowie zabiegów przewalutowania franków na złotówki nie doszło do precyzyjnego, jednoznacznego określenia kwoty kredytu w złotówkach poza stwierdzeniem, że nie będzie to kwota wyższa niż 410.000 zł. Kwotę tę poznali powodowie dopiero w dniu wypłaty kredytu.

Kwota ostatecznie wypłaconego kredytu nie mogła być również znana pozwanemu Bankowi w dniu zawarcia umowy. Zatem przedmiotowa umowa nie określała kwoty środków pieniężnych w złotówkach, którą pozwany bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powodom.

Podobnie sytuacja się ma co do kwoty spłaty kredytu – która również jest nieokreślona w przeliczeniu na złotówki, bowiem na jej wartość ma wpływ kurs waluty CHF, który jest zmienny.

Wprawdzie powodowie spłacali i spłacają kredyt również w walucie kredytu, tj. we frankach ale na każdą ratę muszą zabezpieczyć określoną ilość złotych odpowiednią do aktualnego kursu franka szwajcarskiego. Powoduje to, że kwota każdej kolejnej raty kredytu choć wyrażona we frankach de facto nie jest znana w przeliczeniu na złotówki aż do dnia jej zapłaty. Oznacza to również, że saldo kredytu w przeliczeniu na PLN też nie jest znane bo ulega zmianie.

Reasumując stwierdzić należy, że przedmiotowa umowa jest umową o mieszanym charakterze, bo zawiera elementy umowy walutowej i złotówkowej. Stwierdzić też trzeba, że nie określa wysokości zobowiązania kredytobiorców w PLN, bo choć wypłacono kredyt w złotówkach to wysokość spłaty kredytu w tej walucie zależy od nieznanego, bo zmiennego kursu franka stosowanego przez bank, z którą to walutą umowa jest powiązana. Można zatem postawić tezę o sprzeczności z tego względu treści umowy z art. 69 Prawa bankowego.

Stosownie bowiem do treści art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2).

Powiązanie tej umowy z frankiem szwajcarskim wywołało efekt z powodu którego zaskarżono tę umowę. Z jednej strony wpływa ono na oprocentowanie kredytu, które jest niższe niż przy kredycie złotówkowym, z drugiej jednak strony podraża kredyt z uwagi na wzrost kursu franka, który niestety ma wpływ na wysokość kwoty do spłaty przeliczanej na złotówki. Bank odnosi bowiem wpłacone złotówki do waluty CHF przeliczając je po

obowiązującym kursie, który w ostatnich latach systematycznie rósł, albo przyjmuje wpłaty bezpośrednio w CHF, co dla kredytobiorców, którzy muszą kupić franki właśnie po tym wysokim kursie niczego w zakresie kosztów kredytu nie zmienia. Dla nich kredyt jest cały czas drogi i droższy o wiele od tego zakładanego – który obiecywał im bank przy zawieraniu umowy. Miał to być bowiem tani i bezpieczny produkt, a tymczasem okazał się pułapką, której negatywne skutki objawiły się po czasie. Kredytobiorcy działając w zaufaniu do banku dali się skusić na produkt, który poprzez powiązanie go z walutą CHF jest z gruntu wadliwy gdyż prowadzi do nieograniczonego obciążenia kredytobiorcy wzrostem kursu tej waluty. Dlatego klauzule przeliczeniowe które de facto bank stosuje przy spłacie kredytu są klauzulami niedozwolonymi w rozumieniu art. 385¹par.kc. Zawarte są one w par.19 i 21 regulaminu -k. 47

Przedmiotowa umowa została zawarta przez powodów jako konsumentów więc oceny kwestionowanych klauzul umownych dokonać należy poprzez pryzmat art. 385¹par.1 i 385²kc oraz treść art. 3,4,6 Dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z przepisu tego wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, jeśli spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: klauzule umowne zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Natomiast kontrola abuzywności postanowień umowy jest niedopuszczalna, gdy postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienia umowne określają główne świadczenia stron i są jednocześnie sformułowane w sposób jednoznaczny.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Dobre obyczaje to klauzula generalna pozwalająca ocenić treść czynności prawnej w świetle norm moralnych i obyczajowych, które są akceptowane powszechnie albo znajdują uznanie np. w stosunkach z konsumentem. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powodowie nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy kreujących mechanizm waloryzacji. Na tę okoliczność pozwany Bank nie przedstawił wystarczających dowodów. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcach umowy zaproponowanych przez bank, które nie podlegały negocjacji i nie były negocjowane. Ponadto pozwany Bank nie udowodnił, że powodowie indywidualnie uzgodnili postanowienia dotyczące ustalenia wysokości kursów walut.

Jak wynika z materiału dowodowego nie wyjaśniono powodom dokładnie mechanizmu przeliczeniowego. Nie ma mowy w umowie o ryzyku związanym z kursem franka, ani o tym, że wyrażenie salda zadłużenia w walucie obcej prowadzić może do wahań jego wysokości wyrażonego w złotych. Nie poinformowano powodów, że kurs franka wzrośnie o 100% w stosunku do jego poziomu z chwili zawierania umowy i w związku z tym też nie zabezpieczono powodów przed taką ewentualnością, którą bank jako profesjonalista winien brać pod uwagę. Nie wprowadzono do umowy żadnego mechanizmu zakreślającego górną granicę ryzyka wzrostu kursu franka, który by chronił konsumenta. Ryzyko to obciąża tylko konsumenta. Ten działając w zaufaniu do banku kupił produkt, który miał być w założeniach tańszy niż kredyt złotówkowy. Dopuszczano wprawdzie możliwość wahań kursu franka, ale nie na obecny

skalę. Teraz kiedy raty kredytu wzrosły dwukrotnie, a saldo spłaty jest nieokreślone, bo nie wiadomo jaką jeszcze kwotę trzeba zwrócić bankowi w przeliczeniu na złotówki - można mieć poczucie, że zostało się wprowadzonym w błąd.

Klauzule przeliczeniowe mają zasadniczy wpływ na saldo zadłużenia czyli jedno z głównych świadczeń stron - wyrażone w sposób niejednoznaczny i dlatego uzasadniają możliwość badania ich pod kątem ich abuzywności.

Bankowi przyznana została kompetencja do jednostronnego, dowolnego ustalania kursu franka. Kredytobiorca, który spłaca kredyt w złotówkach jest zobowiązany do zabezpieczenia na rachunku odpowiedniej ilości tej waluty, którą następnie bank po swoim kursie przelicza na franki. Ponieważ kurs franka zmieniał się ze stałą tendencją wzrostową kredytobiorca na poczet kolejnej raty przeznaczać musiał coraz więcej polskich złotych. Raty kredytu w przeliczeniu na złotówki stale więc rosły. To godzi w równowagę stron tj. działa na niekorzyść konsumenta powodując rażące naruszenie jego interesów co czyni te klauzule niedozwolonymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Klauzule przeliczeniowe jako niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta. One jednak określają główne świadczenia stron umowy, a konkretnie wysokość spłaty kredytu i wysokość rat. Bez tych klauzul nie da się określić sposobu w jaki umowa miałaby być kontynuowana. Trzeba pamiętać, że kwota kredytu w umowie określona została w frankach szwajcarskich i to stanowi stały punkt odniesienia tak co do oprocentowania rat kredytowych jak i wysokości salda w przeliczeniu na złotówki.

Brak jest przepisu o charakterze dyspozytywnym, którym można by uzupełnić ubytek umowy o niewiążące klauzule. Zastąpienie stosowanego przez bank kursu przeliczeniowego średnim kursem NBP nie zmienia sytuacji kredytobiorcy, gdyż kurs ten niewiele różni się od kursu bankowego. Kredyt nadal musiałby być spłacany po kosztach uwzględniających wysoki kurs waluty CHF obowiązujący również w NBP i nadal nie byłoby ograniczenia związanego ze wzrostem tego kursu. Nie ma również uzgodnień stron co do dalszego obowiązywania umowy bez tych klauzul. Należy zauważyć, że o możliwych skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r., (C - 260/18). Uznał on, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał ponadto, że w sytuacji gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu nielegalnych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe i za zgodą konsumenta.

Wspomniana wcześniej Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców" (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)).

Niepełna umowa tj. pozbawiona klauzul przeliczeniowych określających jej główne postanowienia, nadających umowie jej zasadnicze cechy- jest sprzeczna z ustawą tj. art. 69 ust.1 prawa bankowego i przez to nieważna w rozumieniu art. 58 kc.

Jest też nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego poprzez niesprawiedliwe rozłożenie ryzyka kursu waluty i spowodowanie nieekwiwalentności świadczeń stron.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jak zaś stanowi art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Należy uznać, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez pozwanego Bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia powodów, tj. bez klauzuli przeliczeniowej której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa kredytu nie zostałaby przez strony zawarta.

Nieważność umowy skutkuje uruchomieniem roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia. Powódka I. S. (2) w okresie od października 2005r do października 2020r wpłaciła do banku kwotę 142.856,57 zł i kwotę 77.671,60 CHF. Sąd stosując teorię „dwóch kondykcji „zasądził od strony pozwanej dla tej powódki wskazanej przez wszystkich powodów tę właśnie kwotę z odsetkami od 3 listopada 2022r tj. od dnia złożenia przez powodów oświadczenia ,że nie godzą się oni na dalsze trwanie umowy .

Roszczenie powodów nie jest przedawnione.

Zgodnie z art. 118 k.c. roszczenie o zwrot kwot wpłaconych stronie pozwanej tytułem spłaty kredytu podlega 6-letniemu terminowi przedawnienia. Jako że zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego jest zobowiązaniem bezterminowym, którego wymagalność zależy od wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, bieg terminu przedawnienia roszczenia należy liczyć od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Dodać należy iż nie jest to świadczenie okresowe . W ocenie Sądu najwcześniejszy możliwy termin, w którym powodowie mogli się domagać od strony pozwanej zwrotu świadczenia, nastąpił w momencie kiedy dowiedzieli się o tym, że umowa wiążąca ich z Bankiem jest nieważna. Dopiero wtedy mogli bowiem podjąć decyzję co do tego, czy zaakceptują niedozwolone klauzule w celu uniknięcia niekorzystnych dla siebie skutków nieważności umowy albo czy będą się powoływać na całkowitą nieważność umowy w celu uniknięcia niekorzystnych dla nich skutków wykonywania umowy zawierającej klauzule abuzywne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40).

Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie można wywieść wniosek, że powodowie dowiedzieli się o tym, że zawarta przez nich umowa kredytu zawiera klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. na przełomie roku 2020 i 2021 (k. 4) r. Bieg 6-cio letniego terminu przedawnienia roszczeń o zwrot kwot rat wpłaconych stronie pozwanej nie mógł się więc rozpocząć wcześniej niż końcem 2020r i z pewnością nie zdążył upłynąć do dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie (kwiecień 2021 r.).

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 kpc zasądzając dla powódki I. S. zwrot kosztów postępowania – tj. opłatę od pozwu 1000 zł i koszty zastępstwa procesowego w stawce 10800 zł plus opłatę 17 zł od pełnomocnictwa.